



**You have downloaded a document from  
RE-BUS  
repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** Film jako narzędzie w nauczaniu : propozycja wykorzystania filmu Antwone Fisher do oceny rzeczywistości prezentowanej na szklanym ekranie

**Author:** Anna Guzy

**Citation style:** Guzy Anna. (2018). Film jako narzędzie w nauczaniu : propozycja wykorzystania filmu Antwone Fisher do oceny rzeczywistości prezentowanej na szklanym ekranie. W: K. Jędrych, D. Krzyżyk, M. Ochwat, M. Wójcik-Dudek (red.), "Przestrzenie spotkania : tom dedykowany Profesor Ewie Jaskółowej w czterdziestolecie pracy naukowej i dydaktycznej" (S. 331-342). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



UNIwersYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

**Anna Guzy**

Uniwersytet Śląski w Katowicach

# Film jako narzędzie w nauczaniu Propozycja wykorzystania filmu *Antwone Fisher* do oceny rzeczywistości prezentowanej na szklanym ekranie

## Wprowadzenie

Doniesienia z badań mówiące o kompetencjach nauczycieli do pracy z filmem są niejednoznaczne. Jedne raporty wskazują, że nauczyciele nie są przygotowani do pracy z dziełem filmowym<sup>1</sup>, inne zaś sugerują właściwe ich przygotowanie merytoryczne<sup>2</sup>.

Warto podkreślić, że „wśród audiowizualnych środków dydaktycznych film zajmuje niewątpliwie pozycję wyjątkową”<sup>3</sup>, dlatego też stosowanie filmu w dydaktyce może przynieść wiele korzyści. Film może być narzędziem pomocnym w kształtowaniu postaw i zachowań, uczyć, wychowywać, ilu-

---

<sup>1</sup> Raport przygotowany na zlecenie Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej. Warszawa 2011. Zob. [www.koalicjafilмова.pl/admin/reports/Raport\\_EDUKACJA\\_FILMOWA\\_W\\_POLSKIEJ\\_SZKOLE.pdf](http://www.koalicjafilмова.pl/admin/reports/Raport_EDUKACJA_FILMOWA_W_POLSKIEJ_SZKOLE.pdf) [data dostępu: 6.01.2017].

<sup>2</sup> Zob. K. BIEDRZYCKI, P. BORDZOŁ, A. HĄCIA, W. KOZAK, B. PRZYBYLSKI, E. STRAWA, I. WRÓBEL: *Dydaktyka literatury i języka polskiego w gimnazjum w świetle nowej podstawy programowej*. Warszawa 2015. Zob. [eduentuzjasci.pl/badania/110-badanie/633-dydaktyka-literatury-i-jezyka-polskiego-w-gimnazjum-w-swietle-nowej-podstawy-programowej.html](http://eduentuzjasci.pl/badania/110-badanie/633-dydaktyka-literatury-i-jezyka-polskiego-w-gimnazjum-w-swietle-nowej-podstawy-programowej.html) [data dostępu: 6.01.2017].

<sup>3</sup> J. SKRZYPCZAK: *Film dydaktyczny w szkole wyższej. Zarys teorii, metodyka stosowania i technika realizacji*. Warszawa 1985, s. 5. Za: M. BRÓL: *Wykorzystanie filmu w prowadzeniu zajęć dydaktycznych*. W: *Uczyć z pasją. Wskazówki dla nauczycieli akademickich*. Katowice 2014, s. 211.

strować rozmaite zjawiska, dostarczać wielu emocji, rozwijać i stymulować funkcje poznawcze i wiele innych<sup>4</sup>.

Autorzy *Podstawy programowej...* na każdym z etapów kształcenia akcentują konieczność wykorzystywania na lekcjach języka polskiego różnych tekstów kultury, w tym filmów<sup>5</sup>. Odwołując się do materiału filmowego, można zrealizować cele wskazane w dokumencie zarówno na poziomie odbioru wypowiedzi i zawartych w nich informacji, tworzenia wypowiedzi, jak i na poziomie analizy oraz interpretacji tekstów kultury<sup>6</sup>. Wybrane zapisy podstawy uszczegóławiają umiejętności związane z recepcją filmu, które powinien opanować uczeń na kolejnych etapach edukacji. W zakresie szkoły podstawowej są to przykładowo: umiejętności związane z wyodrębnianiem elementów dzieła filmowego, wskazywanie cech charakterystycznych przekazu filmowego, omawianie akcji, wyodrębnianie wątków, opisywanie bohaterów. Na kolejnych etapach edukacji autorzy podstawy szczegółowo wymieniają obszary, które mogą być dzięki wykorzystaniu materiału filmowego rozwijane<sup>7</sup>. Jak wynika z raportu przygotowanego na zlecenie Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej, zdarza się, że nauczyciele nie utożsamiają filmu z atrakcyjnym i istotnym narzędziem dydaktycznym<sup>8</sup>. Niektórzy wątpią w to, że film może oddziaływać na rozwój osobowości dziecka<sup>9</sup>.

W dydaktyce proponowanych jest wiele możliwości pracy z filmem. Różni badacze wybierają odmienne strategie czy metody: od heurezy przez dyskusję, debatę po metody dramowe<sup>10</sup>. Witold Bobiński<sup>11</sup> opracował mo-

<sup>4</sup> Więcej na ten temat – M. WIŚNIEWSKA: *Niezbędnik edukatora filmowego, czyli dlaczego warto, jak i po co pracować z filmem w szkole*. W: *Patrz i zmieniaj. Pakiet edukacyjny*. Warszawa 2008.

<sup>5</sup> *Podstawa programowa z komentarzami*. T. 2: *Język polski w szkole podstawowej, gimnazjum i liceum*. Warszawa 2009.

<sup>6</sup> *Ibidem*, s. 29.

<sup>7</sup> Fragmenty podstawy programowej związane z odbiorem filmu są bardzo obszerne, dlatego też w opracowaniu wymieniono tylko przykładowe możliwości. Por. *ibidem*, s. 30–32 i inne.

<sup>8</sup> Trudno jednoznacznie stwierdzić, jak bardzo rozpowszechnione jest to stanowisko. Jestem przekonana o tym, że większość nauczycieli nie tylko ma świadomość, że film może być efektywnym środkiem dydaktycznym, ale także z tego medium w umiejętny sposób korzysta. Coraz więcej nauczycieli adaptuje pomysły zawarte na stronie <http://filmotekaszkolna.pl/>. Każdy może się na niej zalogować i czerpać pomysły na lekcje z materiałem filmowym.

<sup>9</sup> Raport przygotowany na zlecenie Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej..., s. 6.

<sup>10</sup> Więcej na ten temat: [http://www.ceo.org.pl/sites/default/files/flash/LAPR/pdf/k2\\_e10\\_Jak\\_pracowac\\_z\\_filmem\\_na\\_zajeciach\\_szkolnych.pdf](http://www.ceo.org.pl/sites/default/files/flash/LAPR/pdf/k2_e10_Jak_pracowac_z_filmem_na_zajeciach_szkolnych.pdf) [data dostępu: 6.01.2017].

<sup>11</sup> W. BOBIŃSKI: *Teksty w lustrze ekranu. Okołoilmowa strategia kształcenia literacko-kulturowego*. Kraków 2011.

del „okołofilmowej strategii kształcenia literacko-kulturowego”. Związana jest ona z tekstualnością filmu oraz analizowaniem go w kategoriach semiotyczno-komunikacyjnych. Propozycja pracy z filmem *Antwone Fisher*, prezentowana w tym artykule, w dużej mierze będzie związana z analizą języka bohaterów, a także sytuacji komunikacyjnych w filmie<sup>12</sup>.

Jak zauważają psychologowie, obszary pracy z filmem są bardzo różnorodne<sup>13</sup>. Zwraca się uwagę na to, że film umożliwia „ocenianie w kategoriach fałszywy/prawdziwy różnych grup zawodowych i wizerunków grup lub organizacji oraz ich demitologizację”<sup>14</sup>.

W artykule zostanie pokazane, w jaki sposób można na podstawie filmu *Antwone Fisher* dokonać oceny grupy zawodowej terapeutów (psychoterapeutów) z wykorzystaniem postulowanej przez W. Bobińskiego strategii okołofilmowej. Dzięki analizie sytuacji komunikacyjnych, rozmów bohaterów możliwe będzie udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy prezentowany w filmie wizerunek psychoterapii i psychoterapeuty jest prawdziwy (a zatem zgodny z wiedzą i ze standardami pracy tego zawodu). Do artykułu nie została dołączona karta pracy z filmem, jednak w wielu przypadkach zastosowanie takiego narzędzia mogłoby ułatwić uczniom udzielenie odpowiedzi na to pytanie<sup>15</sup>. Warto im również zasugerować, żeby skorzystali z transkrypcji napisów, obejrzeni film wielokrotnie, przygotowali się odpowiednio merytorycznie<sup>16</sup>.

## Wizerunek psychoterapii i psychoterapeuty w filmie

Psychoterapia jako forma pomocy profesjonalnej w filmie czy serialu może stanowić główną kanwę utworu, element kreacji bohatera czy wątek

<sup>12</sup> W prezentowanym opracowaniu analizie poddano przede wszystkim wypowiedzi bohaterów, nie dokonywano szczegółowej analizy pozostałych elementów aktu komunikacji, w tym pozawerbalnych środków przekazu.

<sup>13</sup> Więcej na ten temat M. BROL: *Wykorzystanie filmu w prowadzeniu zajęć...*, s. 209–232.

<sup>14</sup> Ibidem, s. 218.

<sup>15</sup> Ułatwieniem w przygotowaniu się do pracy tego typu mogą być strony internetowe z transkrypcjami dialogów z filmu, tj. <http://www.opensubtitles.org/pl/pl> czy <http://napisy24.pl/>.

<sup>16</sup> W pracy z uczniami można wykorzystać inny film i demitologizować inną grupę zawodową niż ta zaprezentowana. W moim przekonaniu może być to ciekawy temat dla uczniów starszych, np. licealistów, ponieważ psychoterapia jest dziedziną nie do końca znaną, stąd weryfikowanie prawdy ekranowej na jej temat może być dla nich interesującym doświadczeniem.

poboczny. Z uwagi na fakt, że największą popularnością cieszy się kino amerykańskie, nurtem najczęściej prezentowanym na ekranach kin jest psychoanaliza.

Wizerunek psychoterapii w filmach jest oczywiście z jednej strony sfabularyzowany (czyli częściowo zafałszowany), z drugiej natomiast – jak zauważają Agnieszka Gawor i Paweł Miąsek – z uwagi na rozrywkowy charakter kina obraz profesjonalistów jest w nich mocno zniekształcony<sup>17</sup>.

W filmach znajdziemy zarówno wyważone obrazy psychoterapii: *Buntownik z wyboru* (1997), *K-PAX* (2001), *Szósty zmysł* (1999), *Gothika* (2003), *Walka żywiołów* (2005), jak i mocno zniekształcone, na przykład *Kwestia zaufania* (2001) czy *Vanilla Sky* (2001). Prowadzone terapie kończą się sukcesem, jak na przykład w filmach *Sybil* (1976), *Zwykli ludzie* (1980), ale znajdziemy też obrazy druzgocących terapeutycznych klęsk, jak choćby w produkcji *Barwy nocy* (1994).

Nieskuteczność to nie najgorsza cecha terapeuty na szklanym ekranie. Czasami nie tylko jest on nieskuteczny, ale i nieetyczny, wykorzystuje swoją relację z pacjentem w celach matrymonialnych, co widzimy w filmach: *Facet, który się zawiesił* (2007), *Księżę przyплыwów* (1991), *Rozkosz* (1997), narusza tajemnicę zawodową, na przykład w filmie *Serce nie sługa* (2005), czy też świadczy swoje usługi bez posiadania odpowiednich kwalifikacji zawodowych, o czym opowiada film *Mumford* (1999).

Większość filmów prezentuje obrazy terapii indywidualnych, ale zarówno w kinie polskim, jak i światowym znajdziemy wiele przykładów psychoterapii grupowych, na przykład w *Locie nad kukułczym gniazdem* (1975), *W głęb siebie* (2001), *Wilbur chce się zabić* (2002) czy *Pod Mocnym Aniołem* (2014).

## Tematyka filmu

Film *Antwone Fisher* (2002) jest historią życia młodego, czarnoskórego mężczyzny (w roli głównej Derek Luke), który zmagą się ze swoimi słabościami, z lękami i agresją. Film rozpoczyna introspekcja: widzimy najmłodsze lata Antwone'a, gdy spędzał dzieciństwo w rodzinie pastora (Wielebny Tate), znęcającego się fizycznie i psychicznie nad jego adopcyjnymi braćmi. Poznajemy także surową panią Tate, która znęcała się fizycznie

<sup>17</sup> Zob. A. GAWOR, P. MIĄSEK: *Ilustracja wybranych aspektów pomocy profesjonalnej na przykładzie filmu „Całe życie z wariatami”*. W: A. SKORUPA, M. BROL: *Psychologiczna praca z filmem*. Katowice 2015.

i psychicznie nad Antwone, oraz jego kuzynkę Nadine, która wykorzystywała Antwone'a seksualnie. Dowiadujemy się również o tym, że główny bohater filmu przyszedł na świat w zakładzie karnym, a jego ojciec został zabity przez swoją kochankę kilka miesięcy przed narodzeniem chłopca. Jego matka odbywała karę więzienia, dlatego też chłopca umieszczono w ośrodku opiekuńczym, z którego nigdy nie został odebrany.

Po czasie spędzonym w zakładzie Antwone wychowuje się w rodzinie zastępczej, w której nie czuje się ani kochany, ani akceptowany. Jedyną osobą, którą kocha i której ufa, jest jego przyjaciel Jesse (De'Angelo Wilson). Niestety, Jesse zostaje zamordowany na oczach Antwone'a podczas próby napadu rabunkowego na sklep spożywczy. Fisher pewnego dnia buntuje się przeciwko swojej rodzinie, szczególnie przeciw apodyktycznej ciotce, która nazywa go „czarnuchem” i nie pozwala mu na samodzielność ani normalne pod względem społecznym funkcjonowanie: ogranicza jego swobody, zabiera zarobione pieniądze, zabrania mu spotykać się z przyjacielem, okazuje mu również fizyczną i psychiczną agresję. Pewnego dnia, gdy kobieta posądza go o kradzież, kłamstwo i usiłuje uderzyć, w nastoletnim już Fisherze rodzi się bunt. Wychodzi z domu i tuła się przez jakiś czas po ulicy, nocuje na ławkach w parku, aż w końcu trafia do drzwi najlepszego przyjaciela z dzieciństwa. Kilka scen później ten przyjaciel ginie zastrzelony przez właściciela sklepu. Zagubiony zupełnie Antwone postanawia wstąpić do marynarki wojennej.

W wojsku funkcjonuje stosunkowo dobrze do czasu, gdy nie zostanie sprowokowany do napadu złości, który w głównym bohaterze wywołać stosunkowo łatwo, na przykład zwróceniem uwagi na kolor jego skóry, preferencje, zachowania czy aktywności. W wyniku napadów agresji często prowokuje on bójki, staje przed sądem wojskowym i ponosi rozmaite konsekwencje w formie ograniczeń i odebrania mu stopnia wojskowego oraz nałożenia kary finansowej. Ze względu na powracające ataki agresji przełożeni postanawiają zmusić Antwona do terapii.

Początki terapii są trudne, Fisher nie tylko nie chce nawiązać kontaktu, lecz stawia jawny opór i milczy na sesjach. Doświadczenie terapeutyczne Jeroma Davenporta (Denzel Washington) sprawia, że Antwone opowiada mu historię swojego życia. Podczas kolejnych spotkań bohater stopniowo odkrywa drzemiące w nim skrywane potrzeby i uczucia. Ataki agresji Fishera ulegają stopniowo wygaszeniu, postanawia on również za poradą terapeuty odnaleźć swoich krewnych i odbyć rozmowę z matką. Spotkanie z rodziną stanowi dopełnienie terapii i staje się dla Fishera przyczyną odnalezienia spokoju, odnalezienia siebie i szczęścia.

Warto wspomnieć, że *Antwone Fisher* to film autobiograficzny. A. Fisher wydał również wspomnienia zatytułowane *Finding Fish* (znajdowały



się na liście bestsellerów „New York Timesa”) oraz tomik wierszy *Who Will Cry for the Little Boy*.

## Obraz terapii w filmie *Antwone Fisher*

Główny bohater Fish przeżywa uraz psychiczny, doświadcza traumatycznego dzieciństwa. Z tą sytuacją nie jest w stanie sobie poradzić. Jak zauważa Judith Lewis Herman, „na zwykłą odpowiedź jednostki na niebezpieczeństwo składa się złożony, zintegrowany system reakcji obejmujących zarówno ciało, jak i umysł”<sup>18</sup>. Sytuacja taka powoduje pobudzenie układu współczulnego, reakcje hormonalne, co może wywoływać uczucie strachu i złości. Właśnie złość i agresja to powód, dla którego Antwone zostaje zmuszony do wizyty u Davenporta.

Wraz z pojawieniem się Antwone’a w gabinecie poznajemy bliżej terapeutę, dodajmy: terapeutę wojskowego. W obrazie filmowym jest wiele przekłamań związanych z procesem terapeutycznym, a także z wizerunkiem samego terapeuty. Analizie zostaną poddane zarówno poszczególne fazy terapii, jak i wizerunek terapeuty, w tym: budowanie kontaktu, relacji (przymierza terapeutycznego), zjawisko oporu w terapii, komunikowania się w terapii, zasady etyczne oraz moment zakończenia terapii.

Jak zauważa Ewa Trzebińska, najważniejsze w profesjonalnej relacji jest odpowiednie budowanie pierwszego wrażenia, możliwe dzięki zapewnieniu odpowiedniego miejsca badania (diagnozy, terapii) oraz – co równie istotne – dzięki zachowaniu samego pomagającego. W filmie marynarz Fisher wywołany jest „z korytarza”, wchodzi do gabinetu, w którym na pierwszym planie widzi zdjęcie żony terapeuty. Zgodnie z większością zaleceń świadczący profesjonalne usługi nie powinien w miejscu pracy wystawiać na publiczny widok prywatnych przedmiotów<sup>19</sup>. Davenport ma oczywiście i pozytywne cechy: elementarną wiedzę na temat swojego pacjenta, jego poprzednich doświadczeń z leczeniem psychiatrycznym i terapeutycznym, jak również zna powód oddelegowania doń Fisha.

Filmowy terapeuta nie stara się budować od samego początku odpowiedniej relacji z pacjentem. Nie zadaje mu pytań służących nawiązaniu i podtrzymywaniu właściwego kontaktu, a przecież nawiązanie kontaktu

<sup>18</sup> J.L. HERMAN: *Przemoc. Uraz psychiczny i powrót do równowagi*. Przeł. M. KACMAJOR, A. KACMAJOR. Gdańsk 2004, s. 45.

<sup>19</sup> Zob. E. TRZEBIŃSKA: *Przygotowanie do rozpoczęcia psychoterapii*. W: L. GRZESIUK: *Psychoterapia. Teoria. Podręcznik akademicki*. T. 1. Warszawa 2005, s. 271–307.

stanowi podstawę udanej sesji diagnostycznej<sup>20</sup>. Nie powinno zatem dziwić, że za chwilę pacjent komunikuje swoją złość. Zakładając, że Davenport rzeczywiście nastawiony jest na relację pomagania, nie widać w jego postępowaniu i pracy terapeutycznej możliwości płynnego przejścia poszczególnych faz procesu pomocy: od stadium wstępnego przez klaryfikację, ustrukturyzowanie, relację, eksplorację, konsolidację, planowanie do zakończenia<sup>21</sup>. Ponadto klaryfikacja nie następuje na podstawie wypowiedzi pochodzącej od pacjenta:

DAVENPORT: *Proszę, usiądź. Rozumiem, że lubisz się bić.*

FISHER: *To jedyna metoda, by pewni ludzie się czegoś nauczyli.*

Dopiero później padają pytania, które można uznać za próbę swobodnego nawiązania relacji:

DAVENPORT: *Chcesz o tym porozmawiać?*

FISHER: *O czym?*

DAVENPORT: *Czymkolwiek, co cię trapi.*

FISHER: *Dlaczego coś powinno mnie trapić?.*

Jak widać, w kinowej kreacji wykorzystuje się stereotypowe myślenie o terapii w kontekście: masz problem – możemy o tym porozmawiać. Kolejne analizy procesu komunikacji pozwalają zauważyć podwójną asymetryczność relacji<sup>22</sup>. Pomiędzy analizowanymi bohaterami zachodzi nie tylko związek terapeutyczny, ale i zawodowy. Dzieli ich przepaść wynikająca z ich miejsca w hierarchii wojskowej. Niższy rangą Fisher powinien się podporządkować Devenportowi. Warto też pamiętać, że zgodnie z zasadami etycznymi pomiędzy pacjentem i terapeutą nie powinny występować dodatkowe zależności<sup>23</sup>. Ta podwójna asymetria (ról i rangi) przekłada się ponadto na stosowane przez bohaterów formy językowe. Terapeuta zwraca się do pacjenta „po imieniu”, a więc nieformalnie, natomiast pacjent zachowuje formę oficjalną.

<sup>20</sup> Zob. K. STEMPLEWSKA-ŻAKOWICZ: *Diagnoza psychologiczna. Diagnozowanie jako kompetencja profesjonalna*. Gdańsk 2011, s. 195.

<sup>21</sup> Zob. L.M. BRAMMER: *Kontakty służące pomaganiu. Procesy i umiejętności*. Przeł. J. MEŚCICKI, M. ŻARDECKA. Warszawa 1984.

<sup>22</sup> Asymetryczność jest wpisana w proces terapii, choć w niektórych nurtach dąży się do jej zniwelowania.

<sup>23</sup> Zob. *Kodeks etyczny psychoterapeuty Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego* (2000). <http://synapsis.pl/Kodeks-Etyczny-Psychoterapeuty-Polskiego-Towarzystwa-Psychiatrycznego.html> [data dostępu: 7.01.2017]. Polski kodeks etyczny jest wzorowany na kodeksach etycznych postulowanych przez APA: American Psychological Association.



DAVENPORT: *Ciebie też bił?*

FISHER: *Nie, sir. Myślę, że mnie żałował. A ja go za to lubiłem...*

W pewnym momencie relacji taka forma adresatywna budzi w Fishu bunt:

DAVENPORT: *Posłuchaj, synu. Może ci to umknęło..., ale zwracasz się do wyższego rangą oficera. Rozumiesz mnie? Czy mnie rozumiesz?!*

FISHER: *Tak, sir. Umknęło mi to [...]. Umknęło, gdy mówiłem do pana.*

Widać zatem gotowość klienta do nawiązania relacji, ale na warunkach większej symetrii.

Moim zdaniem, to, że terapeuta na tym etapie nie nawiązał odpowiedniej relacji, mogło być podyktowane koniecznością uatrakcyjnienia filmu. Fisher ujawnia postawę oporu, oporu przed samą terapią. Początkowo podjął się rozmowy z Davenportem, jednak po czasie zrezygnował z niej, uznał ją za niepotrzebną. Trzeba przyznać, że w takiej sytuacji terapeuta wykazał cierpliwość i zrozumienie, nie nakłaniał pacjenta do podjęcia interakcji.

DAVENPORT: *Więc posiedzimy, aż będziesz miał. Mam dużo pracy do nadrobienia. Możemy tu siedzieć do mojej emerytury. Mnie to nie przeszkadza.*

FISHER: *Mnie również.*

[...]

FISHER: *Co powiesz?*

DAVENPORT: *Koniec czasu. Do zobaczenia za tydzień o 14:00.*

Herschel Knapp podkreśla, że klienci często czują się na sesjach niekomfortowo, nie są gotowi do podjęcia działań czy interakcji i nie powinno się na nich „naciskać”, ponieważ można osiągnąć odwrotny efekt. Najskuteczniejszymi formami są cierpliwość i akceptacja<sup>24</sup>.

W filmie po nieudanej próbie budowania relacji wstępnej i oporze Fisher zgadza się na odbycie zaproponowanych sesji i nawiązuje wstępną relację, w której czuje się dobrze i bezpiecznie<sup>25</sup>:

FISHER: *Więc co mam powiedzieć?*

DAVENPORT: *Masz po prostu mówić. O czym chcesz rozmawiać?*

<sup>24</sup> Zob. H. KNAPP: *Komunikacja w terapii*. Przeł. M. TRZCIŃSKA. Warszawa 2009, s. 128.

<sup>25</sup> Zob. R.L. LEAHY, D. TIRCH, L.A. NAPOLITANO: *Regulacja emocji w psychoterapii. Podręcznik praktyka*. Przeł. K. ZAMOJSKA. Kraków 2014.

FISHER: *Może mógłbyś zacząć, zadając mi pytania. Nie wiem. Rozpocząć jakoś.*

Terapeuta stara się nawiązać odpowiednią relację, ale już na poziomie werbalnym manifestuje swoją wyższość, narzuca pacjentowi konieczność wypowiedzania się, nie pozostawia w tej kwestii wyboru. Widzimy jednak jego elastyczność w akceptacji prośby Fishera odnośnie do formy rozmowy. W prezentowanym dialogu widać również, że Fisher chce zwierzyć się terapeutce, a nie wyższemu rangą oficerowi (nie mówi tu do niego *sir!*).

W analizowanym filmowym scenariuszu sesji terapeutycznych brakuje z pewnością stadium prawdziwej klaryfikacji, ponieważ ustalenie problemu (agresja i jej przyczyny) nastąpiło już wcześniej, a pacjent został zmuszony do podjęcia sesji terapeutycznych. Również wątpliwie został zawarty terapeutyczny kontrakt. Ustalono bowiem tylko liczbę sesji (trzy spotkania), czas i trwania oraz godziny ich odbywania, natomiast nie omówiono szczegółowo samych celów terapii. Kontrakt terapeutyczny określa: czas trwania pojedynczej sesji, prawa i obowiązki stron w relacji, planowaną długość i efekty spotkań<sup>26</sup>. Oczywiście, w tym wypadku nie możemy mówić o tym, czy Fisher zaakceptował kontrakt, ponieważ takiego w rozumieniu terapii nie było. Zaakceptował natomiast liczbę proponowanych spotkań.

Jak się wydaje, skutkiem braku omówienia i zawarcia kontraktu był późniejszy brak wiedzy pacjenta na temat tego, że zgodnie z kodeksem etycznym nie powinno się wchodzić w relacje pozaterapeutyczne z klientem. W filmie Fisher nie tylko odwiedza swojego terapeuta w domu, ale nawiązuje znajomość z jego żoną i rodziną. Spędza u swojego terapeuty święta, zaprasza go z żoną na rozdanie dyplomów z języka japońskiego (a może zaprasza bardziej żonę?).

W terapii profesjonalista powinien być anonimowy, aby na przykład umożliwić pacjentowi (zwłaszcza w terapiach psychodynamicznych) dokonanie skutecznego przeniesienia<sup>27</sup>.

Podczas sesji terapeutycznych widać wyraźnie mechanizm wtargnięcia<sup>28</sup>. W relacjonowaniu traumatycznych przeżyć Fisher rzadko korzysta z rozbudowanych werbalnych opisów, narracji czy kontekstu. „Taka dominacja obrazu i wrażeń zmysłowych przy nieobecności słownie wyrażonej opowieści upodabnia wspomnienia traumatyczne do wspomnień małych

<sup>26</sup> Zob. M. JASIŃSKI: *Co się dzieje na początku psychoterapii*. W: *Psychoterapia bez tajemnic. Podstawowa wiedza i praktyczne wskazówki*. Red. L. GRZESIUK, R. STYŁA. Warszawa 2009, s. 201.

<sup>27</sup> Zob. *ibidem*, s. 213

<sup>28</sup> Zob. J.L. HERMAN: *Przemoc...*, s. 48–49.

dzieci<sup>29</sup>. Przykładem tak prowadzonej narracji jest opis nadużyć, których dopuszcza się na Fisherze jego kuzynka Tate:

FISHER: *Myszę o tym cały czas. Jesteśmy dokładnie tam, gdzie zaczynaliśmy. Kiedy byłem mały. Zdarzył się pocałunek. Nienawidziłem tego. To było okropne. Zwymiotowałem. Bo włożyła swój język do moich ust. Ona zawsze to robiła.*

W opisie dominują wrażenia emocjonalne: nienawiść, złość, odraza, brak natomiast elementów narracyjnych oprócz informacji na temat tego, że do zdarzenia doszło, kiedy Fisher był mały. Nie podaje w opowieści swojego wieku, miejsca i innych okoliczności.

Na sesjach widoczny jest jeszcze jeden bardzo uderzający fakt – terapeuta ciągle udziela swojemu pacjentowi rad. Doradzanie dopuszczalne jest w interwencji kryzysowej, natomiast w terapii dajemy pacjentowi możliwość dokonywania wyboru i samostanowienia o sobie<sup>30</sup>. Davenport nie tylko sugeruje czy zaleca określone działania Fisherowi, ale co więcej – przypisuje mu określone zachowania bez wcześniejszych klaryfikacji, eksploracji czy konsolidacji. Oczywiście, pewne uproszczenia są uwarunkowane tym, że nasz bohater cierpi na stres pourazowy związany z traumatycznymi przeżyciami z dzieciństwa, przejawiającymi się zachowaniami agresywnymi, że jego problem jest trudny, wielopłaszczyznowy i z pewnością nie zostałby rozwiązany na trzech przydzielonych w filmie terapiach sesjach (nawet doliczając nieplanowane wizyty pacjenta w domu terapeuty i inne ich wspólne spotkania czy rozmowy). Uproszczenia były w filmie nie do uniknięcia (film *Antwone Fisher* nie jest przecież dokumentem). Powodują jednak to, że przedstawiona terapia i obraz psychoterapeuty powielają pewne stereotypy. Film pokazuje terapeutę, który pomaga rozwiązywać trudne życiowe problemy, doradzając konkretne działania. Ponadto wydaje się pewny, że wie lepiej, co pacjent ma zrobić i co na pewno jest skuteczne.

DAVENPORT: *Nie jesteś tylko szczery z samym sobą. Musisz znaleźć swoją rodzinę. Swoją biologiczną rodzinę.*

FISHER: *Nie czuję, bym potrzebował ich szukać.*

DAVENPORT: *Pozwoliłoby ci to odpowiedzieć na wiele pytań.*

FISHER: *Nie mam żadnych pytań.*

DAVENPORT: *Jesteś na nich zły..., bo czujesz, że nie przybyli cię ratować.*

<sup>29</sup> Ibidem, s. 49.

<sup>30</sup> Zob. Kodeks etyczny psychoterapeuty Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego...

FISHER: *Może oni nie wiedzieli. Jak mogli nie wiedzieć?*

DAVENPORT: *To jest pytanie, które musisz im zadać. [...] By się uwolnić. Byś mógł żyć własnym życiem.*

W scenie tej dochodzi do jeszcze jednego ciekawego zjawiska, mianowicie nadmiernego przywiązania się do terapeuty (które w przypadku filmowej wersji wzmocniał terapeuta, wchodząc z pacjentem w relacje pozaterapeutyczne). Fisher mówi lekarzowi, że nie potrzebuje odnalezienia własnej rodziny biologicznej, ma bowiem terapeutę. To nadmierne przywiązanie skutkuje również oporem przed zakończeniem terapii.

Wydaje się, że nie sposób złamać większej liczby zasad podczas kontaktu z pacjentem, jak to można zobaczyć w scenie zakończenia terapii. Następuje ono w pośpiechu, w męskiej toalecie, gdy – jak wynika z rozmowy – pacjent nie jest jeszcze gotowy na rozstanie. Fisher wprawdzie osiągnął efekt terapii (jego ataki agresji się zmniejszyły), jednak ze względu na to, że Davenport nie zawarł kontraktu, nie był na rozstanie gotowy i czuł się odrzucony. Myślę, że w rzeczywistości realny pacjent mógłby po takiej nieprofesjonalnej interwencji doznać traumy, jednak Antwone Fisher nie tylko jej nie doznaje, lecz przeciwnie – znajduje siłę na odnalezienie biologicznej rodziny, odzyskuje spokój i szczęście. Cała historia kończy się szczęśliwie.

DAVENPORT: *Słyszę tylko dobre rzeczy... od twoich przełożonych. Słyszę, że dobrze ci się układa z kolegami. Jestem z ciebie dumny.*

FISHER: *Dziękuję, sir.*

DAVENPORT: *Czy myślałeś o odnalezieniu swojej rodziny?*

FISHER: *Nie wiem. Po co?*

DAVENPORT: *Uważam, że nie ma nic... ważniejszego od tego, Antwone.*

FISHER: *Co chce pan powiedzieć, sir?*

DAVENPORT: *Że jestem z ciebie dumny. Myślę, że przebyłeś długą drogę. [...] Zrozum, to jest dla mnie bardzo trudne. Nasze sesje dobiegły końca. Teraz mnie posłuchaj. Tylko mnie posłuchaj. Posłuchaj mnie...*

FISHER: *Zostaw mnie! Spadaj! Nikt nie zostaje! Każdy mnie zawsze porzuca!*

Czy filmowy terapeuta dysponował profesjonalnymi kompetencjami i prowadzi swoje sesje zgodnie z zasadami sztuki? Wydaje się, że na poziomie kompetencji trzonowych (cel, diagnoza, usługa, interwencja i komunikowanie)<sup>31</sup> nie miał wystarczającego wycucia w zakresie komunikowania oraz świadczenia profesjonalnej, zgodnej z kodeksem etyki usługi.

<sup>31</sup> Zob. K. STEMPLEWSKA-ŻAKOWICZ: *Diagnoza psychologiczna...*, s. 23.

Oczywiste jest, że przerysowanie cech terapeuty było podyktowane koniecznością nakręcenia atrakcyjnego filmu, nie ulega jednak wątpliwości, że świadczona przez Davenporta usługa nie była zaprojektowana zgodnie z zasadami sztuki i obowiązującymi standardami. Filmowo była jednak skuteczna. Może tutaj cudowną rolę odegrał sam terapeuta, który jest krytycznym czynnikiem sukcesu terapii<sup>32</sup>, to dzięki jego doświadczeniu, wiedzy i umiejętnościom możliwy jest cały proces terapeutyczny.

## Podsumowanie

Zaprezentowane analiza i interpretacja filmu *Antwone Fisher* pokazują, w jaki sposób można dokonać oceny prawdziwości/fałszu prezentowanej na szklanym ekranie. Zaproponowano wykorzystanie filmu (oraz dialogów z filmu zgodnie z modelem semiotyczno-komunikacyjnym) do demitologizacji grupy zawodowej terapeutów. Wydaje się, że tego typu praca z materiałem filmowym może przyczynić się do kształcenia wielu uczniowskich umiejętności. Za najważniejsze należy uznać umiejętności krytycznego myślenia, rozwijania konkretnych postaw, odróżniania prawdy od kreacji filmowej. Zrealizowanie tego typu pracy z materiałem filmowym może odbywać się w ramach pracy na przykład metodą projektu, dzięki czemu dodatkowo usprawnione zostaną umiejętności pracy w zespole oraz konstruktywnego wymieniania informacji.

---

<sup>32</sup> E.B. WAMPOLD: *The Great Psychotherapy Debate*. London 2001.